

Znak Peruna, Swarożyca, Lanuła i inne symbole naszej kultury

31 października 2021

O tym jak ważna jest znajomość symboliki naszych przedchrześcijańskich ojców niech świadczy atak na jeden z podstawowych symboli naszej kultury – symbol błyskawicy i brak wiedzy tych, co się na te przeinaczenia załapali.



Nasi przodkowie, ich wierzenia, ich rozumienie świata ściśle związane było z otaczającą ich przyrodą. Symbolika i moce męskie związane były z zjawiskami dającymi życie, ale również je broniące, czyli siłowe, takie jak słońce, błyskawice, burze, zaś kobiece nad tym życiem sprawującymi opiekę jak ziemia matka płodna i wilgotna, która w swym łonie chroni kiełkujące ziarno.

Czym w naszej kulturze jest symbol

błyskawicy?

To symbol gromowładnego Peruna. Mocy męskiej, mocy wojowniczej, mocy związanej z niebem. To symbol gniewu i siły przez ten gniew wyzwalanej. I tak go użyto w symbolice Grup Szturmowych Szarych Szeregów, symbolice wielu znaków wojskowych tzw. „korpusówek”, oddziałów wojsk specjalnych jak np. Grom i tak go użyto w gniewie polskich kobiet na próbę sprowadzenia ich do roli inkubatorów. Ten symbol oznacza „jest we mnie moc, jest we mnie gniew, jest we mnie jest siła by napotkane przeszkody pokonać. Nie na darmo symbolu tego używamy do oznaczenia miejsc w których występuje wysokie napięcie elektryczne, pożytecznej acz również zabójczej mocy.

Jak mała musiała być znajomość polskiej kultury u tych, którym wmówiono, iż to symbol niemieckiej, zbrodniczej organizacji SS? Małość wiedzy, czy wielkość świadomego kłamstwa by dzielić Polaków? Symbol użyty w emblemacie SS to germańska runa Sieg odczytywana jako zwycięstwo [1]. Tak więc znak SS mówił „zwycięstwo, zwycięstwo” a nie „gniew, moc, siła”. Nasz symbol błyskawicy od wieków stosowano do obrony Polskości, do gniewu i walki z okupantem. Stosujemy go również dla oznaczenia wojskowych oddziałów specjalnych, siłowych. Dopiero propaganda PiS sprowadziła słowiański symbol Peruna do germańskiej runy Sieg.

No cóż, każda władza, szczególnie dążąca do rozwiązań totalitarnych lubi się przytulać do dawnych symboli rozpoznawalnych przez naród, by uwiarygodnić się w danym narodzie. Pamiętamy, jak dla obrony polskojęzycznego medium zakonnego próbowano zawłaszczyć symbol Powstania Warszawskiego, literę „W”. Jak wykorzystywano symbol Polski Walczącej, kotwicę. To jest cecha tych, co chcą omamić naród iż z tego narodu się wywodzą.

Również Niemiecki Narodowy Socjalizm po takie symbole sięgał. Nurzając się w czarnej magii, w okultyzmie za swe symbole

przyjmowali starożytne symbole germańskie całkowicie zniekształcając ich znaczenie. Tyle, że oni nie sięgali po symbole słowiańskie, co wręcz byłoby dla nich obrazą a po symbole germańskie. Błyskawica użyta w symbolu oddziałów SS to germańska runa Sieg i nic więcej, z naszą błyskawicą mającą tyle wspólnego, że z podobnych korzeni się wywodzi, mocy/bogów męskich/siłowych.

Najbardziej w okultystycznej ideologii czasów faszyzmu i odwoływaniu się haseł nacjonalistycznych, do germańskości, ucierpiał symbol słońca, dobrobytu, pomyślności – swastyka, w naszej kulturze kojarzony ze Swarogiem – bogiem ognia, słońca, patronem kowali określanym jako Swarōżyca, swarga, sważyca, ośmioramienny kołowrót, ale także jako „ręce boga” cztery ramiona zakończone grabiami. Talizman o tym kształcie miał zapewniać dobrobyt i pomyślność chronionemu przez niego.

Tu warto wspomnieć, że żercy czyli „ci co składali ofiary” nie utrzymywali się z czynności służenia słowiańskim mocom a z pracy rąk własnych, często właśnie z kowalstwa, opanowując moc ognia nad którym pieczę miał Swarog. Zawodowi kapłani w słowiańszczyźnie pojawiają się dopiero na styku z chrześcijaństwem jak kapłani w świątyni Świętowita, w grodzie Rugian, Arkona, czy w świątyni Radogosta – Swarōżyca w grodzie Redarów, w Radogoszczy.

Wiara i symbolika Słowian, ale nie tylko słowiańska, bo podobne symbole znajdujemy u Celtów, Wikingów, Rzymian ale również wśród ludów czasów neolitu. Oparta jest ona na obserwacji przyrody, otoczenia w jakim żyli, zmian wynikających z pór roku a także równowagi między pierwiastkiem męskim i żeńskim. Wierzenia Słowian oparte były na równowadze dobra i zła stąd w panteonie wierzeń występowały moce białe i czarne. Choć nie były one tak mocno skonstrastowane jak w chrześcijaństwie gdzie Bóg Ojciec i diabeł są siłami przeciwnymi, ale wszechmocny Bóg Ojciec diabła zwyciężyć nie może. W naszych, słowiańskich kategoriach myślenia antagonistą Peruna Weles, moc czarna, władca zaświatów (Nawii), ale

również bóg bogactwa, bydła miał wiele cech pozytywnych. Jego symbol, znak Welesa, symbolizuje także mądrość.



Z obserwacji przyrody wynikała równowaga dotyczyła pierwiastka męskiego i żeńskiego. Stąd symbolom męskim walki, mocy, gniewu, jurności odpowiadały symbole żeńskie płodności, opiekuńczości, dbałości o potomstwo, o rodzinę. Kobiętom przypisywano cechy matki ziemi, matki płodnej i wilgotnej. Kobieta była jak kwiat, co zakwita przy pierwszej miesiączce i przekwita wraz z menopauzą. Gdzie by nie szukać, w wyobrażeniach naszych przedchrześcijańskich ojców znajdziemy odniesienia do następujących po sobie cykli przyrody.

Właśnie takim odniesieniem jest symbol kobiecości, „lanuła” zamknięty w wizerunku księżyca w nowiu. Miał on odniesienie do momentu w cyklu miesięcznym, gdy kobieta osiąga szczyt płodności. Talizman, taki otrzymywała dziewczynka w czasie uroczystości „kosoplecin” Uroczystość tę wyprawiano gdy dziewczynka kończyła 12-14 lat, a czas wyznaczony był jej pierwszą miesiączką, co uznawano za przeistoczenie się z dziecka w kobietę. Wtedy splecione w wieku 7 lat (odpowiednik chłopięcych postrzyżyn) w dwa warkocz włosy przeplatano w jeden warkocz, który nosiła do dnia oczepin, czyli zamążpójścia. Lanuła o symbolice księżyca w nowiu, nie była jednak tylko symbolem panieńskim lecz symbolem kobiecości.

Nosiły ją zarówno panny jak i mężatki. W swym wyglądzie zawierała odniesienie do budowy ciała kobiety. To księżyc w nowiu z wybrzuszeniem w środku, symbolizującym kobiecie narządy rodne. Księżyc w wyobrażeniach naszych przodków był związany z pierwiastkiem żeńskim. Jego fazy odpowiadały fazom fizjologii kobiet. Nie na darmo comiesięczny cykl określamy miesiączką. A miesiąc to w języku Słowian to jeden cykl księżyca. Symbol ten oznacza kobietę dojrzałą do tego by wypełnić rolę matki, żony, opiekunki ogniska domowego.



Nasza młodzież w szkole w niewielkim stopniu poznaje naszą dawną kulturę. Nie znają jej również ludzie dorośli. A ona gdzieś w nas mieszka i wtedy, gdy zapalamy na grobie zmarłego znicz, i wtedy, gdy zasiadamy do wigilijnej kolacji i wtedy, gdy choćby symbolicznie polewamy się w czasie śmigusa dyngusa. Czy potrzebna jest nam ta wiedza? Wydaje mi się, że znacznie bardziej niż mitologia grecka, rzymska czy też egipska. Bo to jest nasza kultura. Ale bez wiedzy o tym kim był Zeus, Jowisz, Ozyrys nikt nie uzna nas za wykształconego człowieka. Ale kim jesteś bez znajomości mocy i symboli naszych ojców...?

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net

Przypis

[1]

https://pl.wikipedia.org/wiki/Insygnia_runiczne_w_III_Rzeszy_Niemieckiej